Dr hab. Marta Wojtkowska-Maksymik, prof. ucz.
Uniwersytet Warszawski
Wydział Polonistyki
Instytut Literatury Polskiej

Warszawa, 6 maja 2024 r.

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Elżbiety Górki pt.
„Adolescentia" Baptysty Mantuana (1447–1516)
w świetle renesansowej teorii i praktyki bukolicznej
napisanej pod kierunkiem dr hab. Marii Chantry, prof. UWr

W ostatnich latach obserwujemy wzrost zainteresowania wczesnonowożytną bukoliką. Badano i bada się m.in. jej ewolucję, związek z tradycją klasyczną, gatunki, którym bukolika dała początek, a chodzi o dramat pasterski czy romans pasterski, tak ważne dla kultury dawnej Europy (por. np. Hen Hiltner, *What Else Is Pastoral? Renaissance Literature and the Environment*, Ithaca 2011; William Leonard Grant, *Neo-Latin Literature and a Pastoral*, Chapel Hill 1965; E. Kegel-Brinkgreve. *The Echoing Woods: Bucolic and Pastoral from Theocritus to Wordsworth*, Leyden 1990). Przedmiotem zainteresowania uczonych jest też swoista, a dziś dla nas nie do końca jasna, „sielankomania" oddziałująca na różne sfery życia codziennego, o czym świadczą przykłady z obszaru sztuk wizualnych opisywane w pracach Alison McNeil Kettering (*The Duch Arcadia: Pastoral Art. And Its Audience in the Golden Age*, Montclair 1983) czy Roberta N. Watsona (*Back to Nature: The Green and the Real in the Late Renaissance*, Pennsylvania 2006). Także w Polsce powstały w ostatnich latach studia poświęcone ważnym dla literatury XVI i XVII wieku zbiorom wyrastającym z tradycji pastoralnej (por. np. Dariusz Śnieżko, *Mit złotego wieku w literaturze polskiego renesansu. Wzory, warianty, zastosowania*, Warszawa 1996; Radosław Grześkowiak, *Wprowadzenie do*

lektury, w: Szymon Zimorowic, *Roksolanki*, wyd. R. Grześkowiak, Warszawa 1999; Ewa Rot-Buga, *Lwowska Arkadia. Studia o* Sielankach nowych ruskich *Józefa Bartłomieja Zimorowica*, Warszawa 2022). Nie są one jednak liczne, co dziwi zważywszy na popularność *genere pastorale* w literaturze i kulturze polskiej XVI-XVIII w. Tę lukę uzupełnia znakomicie, co pragnę podkreślić, dysertacja mgr Elżbiety Górki pt. *„Adolescentia" Baptysty Mantuana (1447–1516) w świetle renesansowej teorii i praktyki bukolicznej*.

Kompozycja pracy uwarunkowana jest określoną i omówioną w rozdziale pierwszym (s. 13–28) perspektywą metodologiczną. Jej horyzont wyznacza definicja gatunku (formułowana w nawiązaniu do koncepcji Thomasa Hubbarda), a niej wynika zamiar skrupulatnej, porównawczej analizy zbioru Mantuana. Doktorantka uznaje sielankę za gatunek, którego uprawianie w XV wieku oznaczało uznanie autorytetu Wergiliusza w twórczym imitowaniu „matrycy gatunkowej" (s. 22). Składały się nią bukoliczny krajobraz, bohaterowie, wprowadzenie elementów pieśni pasterskiej, miłość, posługiwanie się alegorią, używanie motywów złotego wieku, śmierci i figur zagrożenia, sięganie do pojęcia *otium* (s. 23). Mgr Elżbieta Górka słusznie zauważa, iż sposób wykorzystania tych toposów i ich rozumienia uwarunkowany był kontekstem, a ten określał – przywołany za Hansem Robertem Jaussem – horyzont oczekiwań, czyli zmieniający się i zależny od epoki system presupozycji lekturowych umożliwiających odbiór dzieła. Te założenia, jak wspomniałam, oddziałują na strukturę pracy skoncentrowanej na tekstach Baptysty Mantuana, który, korzystając z własnych doświadczeń, wpisuje swój zbiór we wcześniejszą i współczesną sobie tradycję, nie tylko bukoliczną, ponieważ korzysta też z popularnej w XV i na początku XVI w. konwencji elegijnej, filozoficznej (neoplatonizm), petrarkizmu i współzawodniczy – zgodnie z postulatami *imitatio* i *aemulatio* – z zastaną i zapoznaną normą.

Nic więc dziwnego, iż mgr Górkia rozpoczyna od omówienia biografii pisarza i jego spuścizny oraz recepcji twórczości włoskiego karmelity. Rozdział *Baptysta Mantuanus i jego dzieło* (s. 29–62) objawia dwie istotne cechy naukowego stylu Autorki: umiejętność problematyzacji wiedzy i selekcji materiału. Widać je np. podczas prezentacji kolejnych etapów życia Matuana, kiedy to Doktorantka słusznie koncentruje się na jego związkach z Gonzagami, Isabellą d'Este, Akademią Rzymską (przyjaźń z Pomponiem Letem), środowiskiem neoplatoników (Giovanni Pico della Mirandola) oraz artystami (Andrea Mantegna). Dostrzegamy je, gdy czytamy historię o trwającym wiele lat procesie komponowania zbioru wyjaśniającym jego układ. Właściwie odtworzono również karierę zakonną twórcy, zatrzymano się na przedstawieniu jego dzieł, by ukazać pisarza wszechstronnego, bardzo płodnego, dobrze czującego się zarówno w poezji, jak i w prozie. Ciekawie skonstruowano też,

ujęty w części pt. *„Habent sua fata libelli”. Dalsze losy bukolik Mantuana* (s. 55–62), opis recepcji *Adolescentia* – zbioru dziś zapomnianego, który w humanistycznych gimnazjach we Francji i w Europie północnej, osiągnął w XVI i XVII stuleciu status lektury szkolnej, a Mantuana uznawano wówczas za jednego z klasyków gatunku (obok autorów starożytnych).

Rozdział trzeci *Namysł teoretyczny nad bukoliką od starożytności po renesans* (s. 63–92) przynosi refleksje nad genologią sielanki, której szukać trzeba, o czym słusznie przypomina mgr Elżbieta Górka, głównie w późnoantycznych, średniowiecznych i wczesnorenesansowych komentarzach do *Eklog* Wergiliusza lub edycji tego zbioru w wieku XV. Wyłania się z nich dość spójny obraz sielanki jako utworu synkretycznego gatunkowo, pojemnego znaczeniowo, różnorodnego pod względem tematycznym i – co ważne – alegorycznego oraz poddającego się lekturze służącej celom dydaktyczno-moralizatorskim. Według opinii Doktorantki, takie rozumienie gatunku bliskie było również XV-wiecznym komentatorom zbioru Marona i samemu Baptyście Mantuano, który w wypowiedziach teoretycznych zwartych w *Apologeticon* (1488), *Contra poetos impudica loquentes* (1489) oraz przedmowie do *Adolescentia* (1498), doceniał bukoliki za ich wpływ na etyczną doskonałość czytelnika, zdolność do wyostrzania ingenium i możliwość łączenia sprzeczności (nie tylko na płaszczyźnie stylistycznej czy tematycznej, ale także sytuacji lirycznej, gdzie zanurzenie się w świat pasterzy i rolników warunkowało przyjemność intelektualną i osiągnięcie celów dydaktyczno-moralizatorskich, takich jak: przekonywanie o sile i korzyściach cnót czy głoszenie chwały Boga).

Rozdział trzeci dopełnia kolejny pt. *Twórczość bukoliczna od późnej starożytności do czasów renesansu. Od teorii do praktyki, od praktyki do teorii* (s. 100–134), w którym zawarto syntetyczne omówienie najbardziej wyrazistych i ważnych dla rozwoju sielanki przykładowych realizacji tego gatunku powstałych w zasadzie od epoki Teokryta do włoskiego Quattrocenta. Uznanie budzi sprawność, z jaką Doktorantka porusza się w bukolicznym ogrodzie tworzonym przez pisarzy Starego Kontynentu od III w. p.n.e. i dostrzega zmiany w obrębie wzorca gatunkowego: jego silną chrystianizację w okresie średniowiecza oraz istotny dla odrodzenia zainteresowania gatunkiem wkład Dantego, Petrarki i Boccaccia. Nie budzi wątpliwości pokazanie, ile dla „odnowienia «bukoliki» klasycznej” zrobili związani z Ferrarą i Matuą poeci uprawiający eklogę dworską (Battista Guarino, Tito Vespasiano Strozzi, Gaspare Tribraco, Matteo Maria Boiardo) oraz środowisko twórców z Neapolu, specjalizujących się w eklogach ajtiologicznych (Giovanni Pontano i Jacopo Sannazzaro). Ciekawe są też refleksje o charakterystycznej dla bukoliki XV-wiecznej różnorodności wynikającej z napięcia między realizmem a idealizmem, alegorią a jej brakiem, dydaktyzmem a jego porzuceniem:

Myślę, że uprawnione jest patrzenie na renesansową bukolikę jako funkcjonującą w ramach jeszcze przynajmniej dwóch innych kontinuów. Cechą porządkującą pierwsze z nich jest poziom realizmu. Na jednym z jego skrajów znajdują się eklogi realistyczne, wiernie opisujące realia wiejskie. Bukoliki te często w miejsce twórczości Wergiliusza zwracać się będą bardziej do dzieł Teokryta. Na drugim skraju tego kontinuum znajdować się będą bukoliki skrajnie idealizujące i przeważnie mocno skonwencjonalizowane, niewychodzące poza bezpieczne ramy literackiego świata. Cechą porządkującą drugie kontinuum byłby poziom dydaktyzmu/instrukcji moralnej. Na jednym skraju znajdują się eklogi, które są silnie zainteresowane dydaktyzmem i traktują bukolikę jako gatunek do przekazu moralnych treści (co jest szczególnie widoczne w bukolikach o charakterze chrześcijańskim). Na drugim skraju umieściłabym te utwory, które są zupełnie pozbawione dydaktyczno-moralnego zabarwienia. Zaproponowana przeze mnie klasyfikacja skupia się więc na trzech elementach: alegorii (i jej braku), realizmie (bądź tendencji do idealizacji) oraz dydaktyzmie (lub jego braku) (s. 126).

Z drugiej strony, w tym rozdziale przeważają passusy oparte często jedynie na wyliczeniach autorów, utworów i ich streszczeniach. Odsłaniają one erudycję Autorki, świadczą o jej oczytaniu i orientacji, pokazują zasięg popularności gatunku, ale nie zawsze enumeracje zamyka podsumowanie (por. fragmenty poświęcone Dantemu, sielance ferraryjsko-modeńskiej, refleksjom o bukolice środowiskach literackich XV-wiecznej Florencji, Mantui, innych ośrodków na Półwyspie Apenińskim, s. 108–109, 132–134), co sprawia, że gęsty filologicznie dyskurs nadmiernie się autonomizuje i oddala od głównego tematu rozważań.

Mgr Elżbieta Górka powraca do *Adolescentia* w piątym rozdziale dysertacji (s. 135–185). Tropi w nim typowe dla bukolicznych zbiorów wczesnonowożytnych nawiązania do Wergiliusza z zakresie wykorzystywanego słownictwa i obrazowania, pokazuje synkretyczność gatunkową utworów włoskiego karmelity, ich komiczne zabarwienie, wyjaśnia zamysł kompozycyjny dzieła. Składa się nań dziesięć tekstów odnoszących się do trzech etapów (*adolescentia*, *virilitas*, *senectutus*) i modeli egzystencji (*vita voluptuosa*, *vita activa i vita contemplativa*), ale także do biografii autora, który porzuca przecież życie w świecie i dla świata na rzecz życia dla Boga jako karmelita, dlatego, zdaniem Doktorantki, uwaga pisarza

skupiona była przede wszystkim na napięciu pomiędzy *actio* i *contemplatio* – aspekcie kluczowym w sporze pomiędzy obserwantami a karmelitami konwentualnymi. Kongregacja Mantuańska, której rozwojowi poświęcił się Baptysta, próbowała zreformować zakon poprzez powrót do jego korzeni, opowiadając się między innymi za ponownym skupieniem na życiu wewnętrznym. Dla Mantuana bowiem ważniejsze nawet od motywu *ascensio* (od *actio* ku *contemplatio*) jest przeciwstawienie *vita voluptuosa* życiu opartemu na *contemplatio* (s. 142).

Mgr Elżbieta Górka sprawnie i przekonująco pokazuje również, w jaki sposób alegorycznego wydźwięku nabierają wspomnienia z podróży Mantuana do Rzymu z lat 1483–1484 i 1486–1489 oraz spór o habit w roku 1484 i jak z elementami alegorycznymi łączy się realistyczne ujęcie przestrzeni geograficznej, wiejskich zwyczajów i czynności. Słuszne jest wskazanie motywów wergiliańskich w pierwszym i ostatnim utworze ze zbioru, ale należałoby może rozważyć, czy patronem łączenia poszczególnych wierszy w dyptyki i tryptyki jest tylko Giovanni Boccaccio, stosujący analogiczny zabieg w *Buccolicum carmen*. Zwyczaj łączenia w pary lub większe grupy tekstów literackich, pokrewnych sobie czy to z powodów formalnych czy poruszanego tematu, a będących częścią jakiegoś obszerniejszego zbioru był przecież dobrze znany liryce europejskiej. Wyrazistymi i bliskimi Baptyście Mantuano przykładami mogą tu być np. *Życie nowe* Dantego czy przywoływany w dalszej części pracy zbiór Petrarki *Rerum vulgarium fragmenta*.

Warto też rozważyć, czy do analizy kompozycji zbioru nie okazałaby się przydatna teoria cyklu poetyckiego i czy w przypadku *Adolescentia* nie mamy do czynienia z cyklem poetyckim właśnie. Za uznaniem zbioru za kompozycję cykliczną przemawiałyby m.in. dostrzegalna, wyraźna idea kompozycyjna wynikająca z podporządkowania dzieła nadrzędnemu celowi, jakim jest przecież opisany przez Doktorantkę „dydaktyzm i instrukcja moralna w duchu chrześcijańskich wartości" (s. 184), powtórzenia formalne (widoczne i tropione przez mgr Górkę na poziomie języka, motywów, postaci), istnienie podcykli (czyli powiązanych ze sobą w jakiś sposób utworów – w przypadku *Adolescentiae* byłyby to wspomniane wyżej dyptyki lub tryptyki), ramowa kompozycja całości (także widoczna u Mantuana).

Kolejne rozdziały pt. *Arkadia Mantuana* (s. 186–206) i *Świat przedstawiony w „Adolescentia"* (s. 207–243) treścią nawiązują do opisanej już w rozdziale drugim „„matrycy gatunkowej". Najpierw omówione zostały trzy Arkadie, następnie składające się na nie elementy: *locus amoenus*, *loci horridi* i związane z nimi figury zagrożenia, mieszkańcy Arkadii. Tropiąc składowe elementy bukolicznego krajobrazu Doktorantka wpisuje swoje rozważania w szerszy kontekst zakorzenionego w teologii podziału na trzy rajskie ogrody – ziemski, wiary i niebiański. Nawiązanie do tej tradycji pozwala, kolejny raz, na pokazanie, jak tradycja chrześcijańska wpływała na skuteczną modyfikację wergiliańskiego wzorca. *Paradisus bucolicus / terrestris* staje się bowiem miejscem, gdzie żyją ludzie po upadku, przez co sprzyja poruszeniu tematu grzechu i jego konsekwencji – utraty Arkadii Wergiliusza. Wejście do drugiego z ogrodów i drugiej Arkadii Mantuana łączy się z pochwałą życia monastycznego, koniecznością powrotu do stanu sprzed grzechu pierworodnego i nawoływaniem do moralnego

oczyszczenia Kościoła, które otwierają możliwość przebywania w chrześcijańskim Elizjum zbawionych. Ze współistnieniem tych trzech ogrodów łączy się u Mantuana wprowadzenie przezeń typowych dla bukolicznego świata przedstawionego elementów umożliwiających przekształcenie arkadyjskiego *locus amoenus* w *locus horridus* odpowiadającego piekłu. Skojarzenia z nim ewokują też interpretowane w chrześcijańskim kluczu figury zagrożenia (żołnierz, wilk, wąż). Ten rozdział pracy, kluczowy dla zrozumienia właściwego sensu zbioru, oceniam bardzo wysoko mimo zbyt – w moim przekonaniu – ogólnych konstatacji o oralnym charakterze pieśni Faustusa z eklogi I czy modlitwy Kandydusa z eklogi VIII (s. 242), które warto poprzeć bardziej szczegółowymi, porównawczymi analizami bądź odniesieniami do literatury przedmiotu (np. por. klasyczną już monografię Frances A. Yates pt. *The Art of Memory*, London 1966).

Ostatnie cztery części dysertacji pokazują wpływ na *Adolescentia* tradycji elegijnej (s. 244–287), georgicznej (s. 288–312), satyrycznej (s. 313–351) oraz obecność w zbiorze małych form literackich (ekfrazy, powiastki i bajki, przysłów, modlitwy epigramatu; s. 352–383). Podkreślają one typową cechę bukoliki, jaką była jej synkretyczność, ale umożliwiają też podjęcie i uwypuklenie ważnych dla Mantuana kwestii: porównanie miłości grzesznej (ludzkiej) z miłością zbawiającą, potępienie miłości erotycznej, przed- albo pozamałżeńskiej, i przeciwstawienie jej miłości małżeńskiej, apologia matrymonium, krytyka zepsucia kurii rzymskiej i źródeł moralnego upadku Kościoła.

Dostrzegam wartość przekonującego omówienia związków tekstów z *Adolescentiae* (w szczególności bukolik I-III) z rzymską elegią miłosną i nowołacińską bukoliką podejmującą temat miłości (pióra Boiarda, Guarina, Boccaccia). Z chęci realizacji określonego dydaktycznego celu przyświecającego Mantuanowi wynikały, dobrze w pracy opisane, modyfikacje neoplatońskiego *amor profanus*, który łączył się z miłością przed- lub pozamałżeńską pojmowaną jako choroba bądź grzeszne pożądanie. Wartościowe jest dostrzeżenie, typowego dla Petrarki, rozróżnienia między *Amor* – Kupido i *amor* – uczucie, afekt pojmowany zresztą nierzadko fizjologicznie. Elżbieta Górka słusznie widzi też w miłości pożądliwej demona i takie ujęcie pojawia się również w *Rerum vulgarium fragmenta* (por. np. sonet 62, gdzie Amora określono jako przeciwnika i użyto słownictwa wskazującego na jego powinowactwo z szatanem). Zbiór Petrarki, zdaniem Doktorantki, zainspirować mógł Mantuana do idealizacji postaci ukochanej Amyntasa, ale też do ukazania dynamiki miłości, która z uczucia przeszkadzającego w spotkaniu z Bogiem ewoluuje do stanu umożliwiającego osiągnięcie szczęścia, będącego udziałem zbawionych w raju. Praca skłania zresztą do stawiania dalszych pytań o kształt wczesnonowożytnego petrarkizmu przed Bembem, który,

tak jak, być może, zbiór Mantuana, sytuować należy na styku różnych tradycji: wernakularnej Petrarki (i jego naśladowców) i (nowo)łacińskiej (elegii i bukoliki). Kwestia ta wymaga z pewnością dalszych i pogłębionych studiów w tym zakresie.

Z moralno-dydaktycznymi zadaniami łączy mgr Elżbieta Górka skontrastowane ze sobą nawiązania do *Georgik* Wergiliusza oraz satyr. Poemat Marona został wykorzystany, aby pokazać piękno wiejskiej przyrody, rolnicze obowiązki i – na tym tle – pragnienie ucieczki w zacisze wiejskiego *otium*. Aluzje do Juwenalisa, ale również do popularnych na Półwyspie Apenińskim *satire contro il villano* i krytycznych opinii adresowanych do urzędników kurii rzymskiej ułatwiły podjęcie aktualnej tematyki mizoginicznej, uwypukliły kwestie związane z degrengoladą moralną Rzymu (i miasta w ogóle). Z parenetycznego charakteru zbioru wywiedziono także obecność w *Adolescentia* ludowych powiastek, bajek, ekfraz, przysłów i epigramatów. Odsłaniają one jeszcze inne rysy twórczości Mantuana: jego wrażliwość na obraz (docenić trzeba porównawcze analizy obecnych w zbiorze ekfraz i obrazów Gentile da Fabriano), chęć reagowania na bieżące mody (np. na odradzające się wczesnonowożytne bajkopisarstwo), żarliwość religijną (jej świadectwem jest np. maryjna litania w eklodze VIII), troskę o przystępność i komunikatywność poetyckiego przekazu (wyrażające się w „predylekcji do tradycji ludowej oraz tonu ironiczno-komicznego, który przeważa w powiastkach", s. 384).

Ostatnią część pracy stanowi celne i syntetyczne podsumowanie (*Wnioski końcowe*, s. 385–389) poprzedzające obszerne i poprawnie sporządzone zestawienie bibliograficzne (s. 390–415) oraz streszczenia w językach polskim i angielskim (s. 416–417).

***

Recenzowaną pracę oceniam pozytywnie i bardzo wysoko. Odznacza się ona precyzyjną i przejrzystą strukturą przejawiającą się w ułatwiającym lekturę i porządkującym myśli podziale na rozdziały i podrozdziały oraz umieszczeniem pod każdą z części syntetycznego podsumowania. Dysertacja została też napisana przejrzystym stylem i poprawną polszczyzną. Autorka sprawnie porusza się po meandrach metodologii, potrafi krytycznie czytać teksty teoretyczne i korzystać twórczo z koncepcji zarówno teoretyków, jak i badaczy literatury, a ponadto – trafnie wzbogacać stan badań nie tylko nad *Adolescentia*, lecz również nad twórczością Mantuana (por. np. informację na s. 382 o odnalezieniu przez Doktorantkę „w zbiorze epitafiów na cześć Aury, zmarłej suczki Isabeli d'Este", utworu, „którego autorstwo można […] przypisać Mantuanowi"). Mgr Elżbieta Górka niejednokrotnie ujawnia imponującą orientację w literaturze klasycznej i nowołacińskiej, umiejętność wyłuskiwania ważnych

motywów i toposów kluczowych dla zrozumienia analizowanych bukolik, filologiczną akrybię, która nie pozwala jej jednak (i na szczęście) zatracić cennego obrazu całości (sens całego zbioru, jego umiejscowienie w twórczości Mantuana). Świadectwem dojrzałości doktorantki jest dobre wykorzystywanie kontekstu biograficzno-historycznego – zasadność jego przywołania zawsze warunkuje kontakt z rzetelnie interpretowanym źródłem.

Uważam, że prace naukowe nie tylko powinny rzetelnie opracowywać dane zagadnienie, ale także stanowić wstęp do dalszych badań. Pierwszy z warunków został z naddatkiem spełniony w dysertacji mgr Górki, dzięki której otrzymujemy całościowy obraz *Adolescentia* Baptysty Mantuana – dzieła łączącego różne tradycje literackie, gatunki i tematy, dowodzącego fascynacji autora spuścizną Wergiliusza, ale również znajomości współczesnej Mantuanowi literatury nowołacińskiej. Wielokrotnie ukazywany przez Elżbietę Górkę i na różnych poziomach odnajdywany synkretyzm zbioru służył celom dydaktyczno-moralnym, bo *Adolescentia* czytać należy jako poetycką opowieść o dorastaniu do miłości do Boga i porzucenia *vita voluptuosa* i *activa* na rzecz jednoczącej ze Stwórcą *contemplatio*. Z drugiej strony dysertacja wpisuje się w studia nad wczesnonowożytną bukoliką łacińską, ale posłużyć też powinna badaczom sielanek wernakularnych (m.in. ze względu na wyszczególnienie ważnych toposów, motywów, filologicznych źródeł), wpływu neoplatonizmu na literaturę XV i początku XVI stulecia oraz nowołacińskiego petrarkizmu. Ten zaś, co pokazuje recenzowana praca, rozwijał się dobrze jeszcze przed sformułowaniem przez Pietra Bemba programu poetyckiego naśladownictwa wyrażonego w *Prose della volgar lingua* (1525) i opartego na imitowaniu wzorca *Canzoniere*.

Podsumowując, po zapoznaniu się z dysertacją mgr Elżbiety Górki stwierdzam, że jej rozprawa spełnia określone odpowiednimi przepisami wymagania stawiane pracom doktorskim i bez wątpliwości opowiadam się za dopuszczeniem Doktorantki do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo. W moim przekonaniu studium *„Adolescentia" Baptysty Mantuana (1447–1516) w świetle renesansowej teorii i praktyki bukolicznej* stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny literaturoznawstwo, uznać je można za kompendium wprowadzające w problematykę wczesnonowożytnej sielanki przełomu XV/XVI wieku, a także za przykład narzędzia metodologicznego przydatnego do analizy innych zbiorów bukolicznych i powstałego poprzez połączenie filologicznej analizy porównawczej artefaktu – tekstu literackiego z projektem estetyki recepcji Jaussa, przypisującej kluczową rolę w tworzeniu sensu dialogowi między dziełami a ich czytelnikami. Bo o tym, jak Mantuano „czyta", poznaje i rozumie inne teksty także jest dysertacja mgr Górki. Dostrzegając wpływ jej pracy na rozwój

badań nad bukoliką oraz literaturą nowołacińską wnoszę o wyróżnienie dysertacji, która w mojej opinii zasługuje również na ogłoszenie drukiem.

Podpisany elektronicznie przez
Marta Wojtkowska-Maksymik; Uniwersytet Warszawski
06.05.2024
15:02:01 +02'00'